

Stowarzyszenie Walczących o Niepodległość 1956-89

Wpisane do ewidencji stowarzyszeń M. St. Warszawy pod nr 1254

Ul. Sobieskiego 64/8, 02-930 Warszawa

Tel. 517 741 154, <http://swn1956-89.blogspot.com>, e-mail: infowieczyste@gmail.com

Warszawa, 2017/10/09

SENAT RP

Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji

Ul. Wiejska 4/6/8, Warszawa

PETYCJA

Stowarzyszenie Walczących o Niepodległość 1956-89 na podstawie art.2 pkt.3 ustawy o petycjach zwraca się – w interesie publicznym - z petycją dot. podjęcia inicjatyw ustawodawczych ws. zmiany

- ustawy z dnia 20 marca 2015 r. o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych.

PREZES ZARZĄDU
Daniel Alain Korona

Projekt Ustawy z dn

O zmianie ustawy z dnia 20 marca 2015 r. o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych

Art.1. W ustawie z dnia 20 marca 2015 r. o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych (Dz.U. 2015 poz. 693 z późn.zm), art.4 pkt.2 otrzymuje brzmienie:

2. która, nie podjęła współpracy z organami bezpieczeństwa państwa w rozumieniu art.3a ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów

Art.2

Ustawa wchodzi w życie po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia

Uzasadnienie:

Celem ustawy jest zmiana przepisu sformułowanego w sposób wadliwy w zakresie potwierdzenia warunków dla uzyskania statusu działacza opozycji antykomunistycznej i osoby represjonowanej z powodów politycznych.

Sformułowanie „nie zachowały się dokumenty” wskazuje, że były dokumenty, ale z różnych przyczyn się nie zachowały, uległy zniszczeniu, zagubiły się itd. W Słowniku Języka Polskiego (PAN, Warszawa 1968 pod red. Doroszewskiego str.436) pojęcie zachować definiuje jako *przetrzymanywać, dochować w stanie nie naruszonym, nie zniszczonym, przechować, utrzymać*. Zatem zwrot nie zachowały się dokumenty, oznacza że nie przechowano, nie dochowano, uległy zniszczeniu, nie utrzymano dokumentów. Jednak nie można logicznie nie przetrzymanywać, nie dochować, zniszczyć, nie utrzymać czegoś czego nie było. A zatem zwrot „nie zachowały się dokumenty” sugeruje, że takie dokumenty były, ale że ich nie zachowano. W tym stanie rzeczy sformułowanie zawarte w ustawach iż „w archiwum Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni Przeciw Narodowi Polskiemu nie zachowały się dokumenty wytworzone przez niego lub przy jego udziale, w ramach czynności wykonywanych w charakterze tajnego informatora lub pomocnika przy operacyjnym zdobywaniu informacji przez organy bezpieczeństwa państwa” jest sformulowaniem sugerującym (wbrew intencjom autorów zapisu), iż były dokumenty wytworzone przez daną osobę lub przy jego udziale w charakterze tajnego informatora lub pomocnika przy operacyjnym zdobywaniu informacji, ale nie zachowały się, a nie że ich w ogóle nie było. W ten sposób każdy kto otrzymuje decyzję Instytutu Pamięci Narodowej ws. spełnienia warunków, o których mowa w art.4 ustawy o działaczach lub ws. Krzyża Wolności i Solidarności – jest logicznie językowo de facto uznany za tajnego informatora lub pomocnika przy operacyjnym zdobywaniu informacji przez organy bezpieczeństwa państwa, z tym zastrzeżeniem, że nie zachowały się wobec niego dokumenty. Innymi słowy byli „agentami SB”, ale dokumenty się nie zachowały. Uważamy, że zapis art.4 pkt.2 ustawy powinien zostać zmieniony, albowiem jest niewątpliwie niefortunny sformułowany.

Uchwalając ustawę przyjęto tzw. dokumentacyjny charakter weryfikacji, czyli podstawą odmowy potwierdzenia warunków jest istnienie dokumentu, wytworzony bezpośrednio lub przy współudziale w charakterze tajnego informatora lub pomocnika przy operacyjnym zdobywaniu informacji. Instytut Pamięci Narodowej ww. przepis interpretuje w sposób literalny (zawężający), co oznacza, iż wystarczy jednostronna/e notatka/i służbowa/e funkcjonariusza SB (bez żadnych innych dowodów) dla uznania, iż osoba brała udział w wytworzeniu dokumentów w charakterze tajnego informatora lub pomocnika operacyjnego, nawet jeżeli inne dowody podważają takie stwierdzenie (np. z akt wynika iż w okresie rzekomego informowania, SB prowadziła grę operacyjną w celu kompromitacji działacza). IPN twierdzi w swych decyzjach, że nie jest uprawniony do badania prawdziwości dokumentów czy zawartych w nich informacji, że nie musi prowadzić postępowania dowodowego. W efekcie niektórzy znani i represjonowani działacze dostają kuriozalne decyzje, w których w jednej strony potwierdza się że ich działalność i odwaga zasługiwała na podziw, a z drugiej odmawia się potwierdzenia warunków, stwierdzając że brali udział w wytworzeniu dokumentów w charakterze tajnego informatora.

Celem art.4 pkt.2 ustawy miało być wyeliminowanie z grona działaczy opozycji antykomunistycznej i osób represjonowanych - osób, które współpracowały w charakterze tajnego współpracownika lub pomocnika przy operacyjnym zdobywaniu informacji. Przepis art.4 ust.2 ustawy o działaczach przeniesiono z ustawy z dnia 5 sierpnia 2010 r. o zmianie ustawy o orderach i odznaczeniach, którą powstała na bazie projektu ustawy o wznowieniu Krzyża Niepodległości oraz ustanowienia Krzyża Wolności i Solidarności. W pierwotnym brzmieniu projekt (druk nr 2899) przewidywał, iż nie będzie możliwe nadanie Krzyża Wolności i Solidarności, osobom które m.in. współpracowały z organami bezpieczeństwa państwa.

[http://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/0/883C1931F3F93B1AC12576EB0041FF47/\\$file/2899.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/0/883C1931F3F93B1AC12576EB0041FF47/$file/2899.pdf)

W trakcie prac, biuro Analiz Sejmowych (Opinia prawna Piotra Chybalskiego – eksperta ds. legislacji w Biurze Analiz Sejmowych) wyraził wątpliwości prawne w zakresie zapisu, w związku z jednej strony odwołaniem się do ustawy z dn. 18 grudnia 1998 r. o Instytucji Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu i z drugiej strony równoczesnym brakiem w ustawie o IPN pojęcia współpracy z tymi organami. Skutkowało to przeformułowaniem zapisu. Nie ulega jednak wątpliwości, iż celem przepisu miało być wyeliminowanie z grona uprawnionych osób współpracujących z organami. Tymczasem w obecnym brzmieniu służy wyeliminowaniu osób, wobec których powstały dokumenty SB, prawdziwe lub nie. Taki sposób oceny przyjęty przez ustawodawcę jest jaskrawo sprzeczny z zasadami demokratycznego państwa prawnego i sprawiedliwości społecznej, o których mowa w art.2 Konstytucji RP. Skoro decyzja ma charakter niby deklaratoryjny, nie zapewnia się w postępowaniu dostępu do akt, prawa do postępowania przeciw dokumentom i do rzeczywistego postępowania dowodowego.

Dodatkowo warto zauważyć, iż zapis art.4 pkt.2 ustawy o działaczach przy przyjętej przez IPN interpretacji stoi w sprzeczności z orzecnictwem.

Notatki służbowe co do zasady mają charakter jednostronny, czyli zostały sporządzone przez funkcjonariusza i tylko przez niego. Zatem o ile nie ma innych poszlak, dowodów mogących

sugerować fakt współpracy, nie sposób przyjąć, że notatka sporządzona przez funkcjonariusza SB (niezależnie od jej treści) powstała przy współudziale, czyli z jakimś zaangażowaniem danej osoby. Notatka urzędowa, służbowa sporządzana jest bowiem poza wiedzą i udziałem osób biorących udział w czynności, a podpisuje ją jedynie osoba sporządzająca (funkcjonariusz). W doktrynie i orzecznictwie karnym (np. w KPK) przyjmuje się wyraźny zakaz substytuowania dowodu z zeznań np. notatkami służbowymi (przykładowo wyrok Sądu Najwyższego z 24.10.2001 r. sygn. III KKN 545/99). Więcej notatka urzędowa sporządzona z rozmowy z osobą, która winna zostać przesłuchana w charakterze świadka, nie może zostać ujawniona i wprowadzona do procesu jako dowód, nawet w sytuacji, gdy osoba ta nie może już być przesłuchana w tym charakterze (Sąd Apelacyjny w Lublinie, wyrok z 10 stycznia 2006r., II AKa 284/05). Także w postępowaniu administracyjnym notatki służbowej nie można uznać za dowód w sprawie (np. wyrok z dn. 11 sierpnia 2010 r. I OSK 1374/09, wyroki WSA w Bydgoszczy z dn. 7.12.2010 sygn. akt. I SA/Bd 886/10). Zatem same notatki sporządzone przez funkcjonariusza SB nie można jeszcze uznać za dowód tego, co w niej urzędowo stwierdzono.

Ponadto definicja „współpracy” z organami bezpieczeństwa państwa została zdefiniowana wprost w art. 3a ustawy z 11.04.1997 r. o ujawnianiu służby lub pracy w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1940 – 1990 osób pełniących funkcje publiczne [Dz. U. nr 70 poz. 443 ze zmianami]. Definicja ta znajduje zastosowanie na gruncie ustawy o IPN (vide: wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 listopada 1998 r., K 39/97 oraz z dnia 26 października 2005 r., K 31/04). Analiza jej treści pozwala wyprowadzić następujące przesłanki łącznie znamionujące współpracę:

- współpraca nie mogła ograniczać się do samej deklaracji woli, lecz musiała materializować się w świadomości podejmowanych konkretnych działaniach w celu urzeczywistnienia podjętej współpracy,
- współpraca musiała mieć charakter świadomy,
- współpraca musiała być tajna (zgodnie z orzeczeniem SN sygn. akt II KK 53/14, wyrok z 30.10.2014 r. kontakty z SB polegające na przekazywaniu informacji o osobach, które wiedziały o takich relacjach nie kwalifikują się jako współpraca z organami służb bezpieczeństwa PRL),
- współpraca musiała wiązać się z operacyjnym zdobywaniem informacji przez służby wymienione w art. 2 w/w ustawy.

W postanowieniu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 25 lutego 2016 Sygn. akt I KZP 17/15 przypomniano, że wszystkie te przesłanki muszą wystąpić kumulatywnie. Sąd Najwyższy także w kilku wyrokach wskazał, że fakt spotkania z funkcjonariuszem SB nawet gdy powstawały notatki z nich - gdy równocześnie nie ma zobowiązań o współpracy, dowodów pobrania pieniędzy czy zobowiązań o współpracy – nie świadczy jeszcze o współpracy, i że osoba była tajnym i świadomym współpracownikiem służb. Sąd Najwyższy orzekł, że sprawa jest zbyt poważna dla zainteresowanego, aby można było ocenę faktów zastąpić domniemaniami (np. Sygnatura akt IV KK 315/14, wyrok z 5 lutego 2015 r.). W podobnej sprawie Sąd Najwyższy w wyroku II KKN 228/00 uznał skargę kasacyjną obrońcy lustrowanego i uchylił orzeczenie niższej Instancji. Jednostronna czynność funkcjonariusza SB nie przesądza o fakcie współpracy ani w charakterze TW ani pomocnika przy operacyjnym zdobywaniu informacji. Więcej Sąd Najwyższy na kanwie

orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w wyroku z dn. 5.10.2000 II KKN 271/2000 uznał nawet, iż *Współpracą w charakterze tajnego informatora jest zachowanie polegające na udzieleniu organom bezpieczeństwa państwa w postaci dostarczenia informacji ułatwiającej wykonywanie zadań powierzonych tym organom. Nie jest współpracą uchylanie się od dostarczenia takiej informacji, ani współdziałanie pozorne - choćby przejawiało się w formalnym dopełnianiu czynności i procedur wymaganych przez oczekującego współpracy*"

W świetle powyższego, należy uznać aktualny zapis art.4 pkt.2 ustawy o działaczach opozycji antykomunistycznej jako niefortunnie sformułowany, a także, przy obowiązującej interpretacji IPN, jako prowadzący do sytuacji niezgodnych z prawem administracyjnym i z zasadami wynikającymi z art.2 konstytucji. Powinien zostać zatem zmieniony poprzez jednoznaczne odwołanie się do definicji współpracy zawartej w art.3a ustawy lustracyjnej (lub tak być przeformułowany, by umożliwić realne postępowanie celem stwierdzenia faktu współpracy lub braku dowodu takowej).

Ocena skutków regulacji:

Ustawa nie przyczyni się do powstania istotnych skutków finansowych.

Zgodność z prawem unijnym

Projektodawcy oświadczają, iż przyjęcie proponowanych zmian nie spowoduje stanu niezgodności prawa krajowego z prawem wspólnotowym.

Wyrażamy zgodę na ujawnienie na stronie internetowej podmiotu rozpatrującego petycję lub urzędu go obsługującego danych osobowych podmiotu wnoszącego petycję

